

Numer 83

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 15. PAZDZIERNIKA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 15. Października.

SESSYA SEYMOWA IV.

Dnia 13. Października.

Za przybyciem J. K. Mci do Senatu, JP. Marszałek Seymowy y Konfederacyi Kor: zagaiwszy Sessyą, doniosł Stanom Skonfederowanym, iż ma do siebie przysłaną *Deklaracyą* od JP. *Buchholtza* Ministra Króla Imci *Pruskiego*, do którey przeczytania wezwał JP. Sekretarza Seymowego y Konfederacyi Kor: Ta Deklaracya, pisana iest w następuiących słowach:

DEKLARACYA.

Ku końcowi Miesiąca Sierpnia JP. Graf *de Stackelberg* Ambassador *Rossyiski*, niżey podpisanemu Urzędownie oswiadczył, że Nayiaśnieysza Imperatorowa Imć postanowiła, na blisko następuiącym Seymie zawrzeć z Królem, y Rzpltą *Polską* Allians, którego iedynym Celem bydź ma bespieczeństwo y całość *Polskiey*, oraz tey przeciwko wspólnemu Nieprzyiacielowi obrona.

Niżey podpisany, Królowi Imci Panu swemu to doniosłszy, idąc za odebranym *na to* rozkazem, odpowiedział JP. Graffowi *de Stackelberg*, że Nayiaśnieyszy Król Jego, lubo czuły na poufałe zamiaru tego odkrycie, niemoże iednak nie oświadczyć, iż zważaiąc wszystkie z sąsiaduiącemi Potencyami trwaiące *Traktaty*, żadney takowego Alliansu niewidzi potrzeby. Gdyby iednak nowy dla *Polskiey* potrzebnym sądzony być miał Allians, iż Nayiaśnieyszy Król Jego, offiaruie także odnowienie zdawna trwaiących między *Prusami y Polską Traktatow*, y że pomyślność tego Sąsiedzkiego Narodu, tyle y niemniey interessuie J. K. Mć, ile interessować może inne Mocarstwa.

Niżey podpisany, tę daiąc odpowiedź, przydał przełożenie niektórych pobudek, stosownie tak do poznania nieużyteczności, iakoteż niebespiecznych skutkow Alliansu w podwoynym wyrzeczonym zamierze, między *Rossyą y Polską* żądanego.

W tymże czasie Baron *de Keller*, Minister Króla Imci w *Petersburgu*, odebrał rozkaz podobne Dworowi *Rossyiskiemu* czynić oświadczenie y przełożenie.

Gdy iednak Król Imć, z zadziwieniem uwiadomionym zostaie, że Proiekt tego Alliansu, iuż od niejakiego czasu w *Polszcze* był kommunikowanym y roztrząsanym, y że byc może, iż przed Stanami na Seym zgromadzonemi teraz wznowionym zostanie; J. K. Mć, postanowił oświadczyć przez następuiącą *Deklaracyą* sentyment swóy, w materyi siebie y *Polskę*, tak ważnie interessuiącey.

Ieżeli uproiektowany między *Rossyą* y *Polską* Allians, ma mieć za pierwszy cel zachowanie całości *Polskiey*, Król Imć *Pruski* nie widzi w tym Alliansie, ani użyteczności, ani potrzeby; poniewaź ta całość, ostatniemi *Traktatami* zabespieczoną została.

Supponować niemożna, że Nayiaśnieysze, ani Imperatorowa *Rossyiska* ani iey Alliant Cesarz Imć *Rzymski*, z strony swey one nadweręźyć chcieli.

Trzebaby więc rozumieć, że Król Imć, takowego nadwerężenia ma zamysł, a zatym przeciwko niemu ten obrócić Allians.

Zna Nayiaśnieyszy Pan niżey podpisanego, iż względem Jego zamiarow, tyczących się całości Państw Rzpltey, usiłowano wrażać w umysłach mniemanie, tak mało zgadzaiące się z Iego prawością y wspaniałością, iak przeciwne Godności Iego polityki. Jego Królewska Mość wzywa dobrze myślącey y oświeconey części Narodu *Polskiego* świadectwa, że wciągu Panowania swoiego, wszystkie starania Iego na to obrócone były, aby dobrą z Nim utrzymywał przyiaźń, y iak naylepsze sąsiedztwo, y że żaden krok Iego Krolewskiey Mości, niemoże tey prawdy wystawić podeyrzeniu.

Król Imć *Pruski*, niemoże przewieść na sobie, iżby się nieprotestował iak nayuroczyściey, przeciwko zamiarowi wspomnionego Alliansu, ieśli obrócony być ma przeciwko J. K. Mci, a w tym przypadku uważać go niemoże, tylko iako wymierzony na zerwanie dobrey Harmonii y dobrego sąsiedztwa, przez nayuroczystsze między *Prusami y Polską* upewnionych *Traktaty*.

Jeśli ten Allians, użyty być ma przeciwko wspólnemu Nieprzyiacielowi, a pod tym hasłem rozumiana iest *Porta Ottomańska*, Król Imć- z względow przyiaźni z Rzpltą *Polską*, rozumie być siebie obowiązanym, następną Iey uczynić Reprezentacyą, że *Porta Ottomańska*, zachowawszy zawsze w sposobie nayświętszym Pokoy *Karlowicki*, dawszy oraz w całym ciągu teraznieyszey Woyny dowod, że Kraie Rzpltey iak naywierniey ochraniała, skutki nayniebespiecznieysze stałyby się nieuchronnemi, tak dla Kraiow Rzpltey, iako też Sąsiaduiącego Nayiaśn: Króla Imci *Pruskiego*, gdyby *Polska* wchodziła w związki, któreby dały pobudki *Porcie* do uważania w *Polszcze* swego nieprzyiaciela, y do wtargnienia w nią z woyskiem swym do karności woyskowey tak mało przyzwyczaionym.

Każdy dobry y oświecony Obywatel *Polski* łatwo pozna, iżby trudno, y nie podobnym było obronić Oyczyznę swoię od Nieprzyiaciela tak przyległego, tak licznego, y tak szczęśliwie woiuiącego.

Osądzi oraz, że takowym krokiem ci, którzyby Proiekt Alliansu przeciwko *Porcie* popierali, stawaliby się razem temi, którzyby Króla Imci według brzmienia Artykułu VI. *Traktatu* w Roku 1773. zawartego, uwalniali od Gwarancyi całości Kraiow Rzpltey, ponieważ w tym *Traktacie* wyraźnie wyłączone są Woyny, między *Polską* y *Portą Ottomańską*.

Allians zatym między *Rossyą* y *Polską* uproiektowany, nieochybnie wciągnąłby Rzpltą bez żadnego celu, ani potrzeby, w otwartą woynę z iednym z naylepszych teyże Rzpltey Sąsiadem: ale nie mniey z iednym z nayśtraszzenieyszych Nieprzyiacielem. Tenże Allians odiąłby Rzpltey wsparcie y Gwarrancyą Króla Imć *Pruskiego*, nieokazuiąc Iey lepszego, ani dostatecznieyszego.

Król Imć *Pruski* niemoże więc być oboiętnym na Proiekt tak nadzwyczaynego Alliansu, któryby groził naywiększym niebespieczeństwem nietylko Rzplitą *Polską*, ale też własne Iego *Polszcze* tak przyległe kraie, y który byłby nieochybną przyczyną rozszerzenia Ognia woyny y upowszechnienia Iey klęskow.

Krol Imć *Pruski* nie iest przeciwny, iżby Rzeczplita powiększyła woysko swoie, y doprowadziła potęgę woyskową do stopnia większego upoważenia; ale Król Imć oddaie dobrym Obywatelom *Polskim* do rozważania, czyli w teraznieyszych okolicznościach, niemoże kto na złe używać iakiego bądź powiększenia Woyska, y wpłątać Rzpltą, mimo Iey woli w Woynę, lube zupełnie iey obcą, a przez to ściągać na Iey Kraie nieprzyiemne skutki.

Krol Imć *Pruski* obiecuie sobie, że Nayiaśnieyszy Król Imć *Polski*, y Stany Nayiaśn: Rzpltey na Seym teraznieyszy Zgromadzone, zechcą wziąść na mocną uwagę to wszystko, cokolwiek I. K. Mość tu przekłada, iedynie w zamierze y przez pobudki nayszczerszey przyiaźni, y koncem prawdziwego wspólnego dobra dwóch Państw, przez nierozwiązany węzeł trwa

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 15. PAZDZIERNIKA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 15. Października. Jmci Pani *Ogińska* Hetmanowa W. W. X. Litt: w przeszłą sobotę do tuteyszey przybyła Stolicy.

W przeszłych dniach, JP. *Męciński*, Kasztelan *Spicymirski*, zwykłą Senatorską przed Nayiaśnieyszym Panem wykonał przysięgę.

Z Friedrichshamnu d. 1. Września. Dnia 29. Sierpnia W. Xiąże *Rossyiski* przybył do tuteyszego Miasta. Po przybyciu swoim, z Komenderuiącym Generałem Grafem *de Muszin Puszkin* poiechał konno na oglądanie Pozycyi naszego woyska, ktore przy *Hussola* o 4. Wiorsty od Miasta obozowało,

Przyiechawszy W. Xiąże, zastał woysko pod orężem, przypatrzył się iego Pozycyi z uwagą, y Komenderuiącemu Generałowi ukontentowanie swe oświadczył. Następuiący dzień był przeznaczony na regnoskowanie Nieprzyiacielskiego Obozu przy *Hegsors* o 21. Wiorst od *Friedrichshamnu*. Dniem pierwiey, stoiący Poczet nasz przy *Summa* aż o 7. Wiorst pomknięto daley, y Kawaleryą wzmocniono; Stanowisko zaś przy *Summa* Ley-Grenadierow Reymentem osadzono.

Około godziny 6. ranney *W. Xiąże* z częścią Generalicyi iechał na drogę, prowadzącą do *Hegsors*, a gdy stanął na pewnym wzgorku o puł tory Wiorsty od *Szwedzkiego* Obozu oddalonym, otworzyła się Baterya Nieprzyiacielska właśnie przeciwko wzgorkowi temu na gościniec wielki obrocona. Za pierwszym wystrzeleniem z tey Bateryi, ieden z przeprowadzaiących W. Xiążęcia Officerow rzekł: *Oto Mości Xiąże, pierwsze Powitanie.* W. Xiąże odpowiedział mu na to, z spokoyną twarzą: *Więc trzeba za to podziękować*; y w tym momencie, gdy W. Xiąże zdiął kapelusz, drugi raz strzelono, y potym

coraz więcey dawano ognia. Wſzakże te ſtrzelania, żadney w W. Xiążęciu alteracyi y przerażenia nie ſprawiły.

Kilku potym wyſłano *Kozakow* ną ciągnącą ſię zaraz tam dolinę, dla zwabienia przez to Nieprzyiaciela z ſwoiey ſytuacyi; ale ten z Bateryi ſwoiey tylko ſtrzelał, potym zaś y z drugiey Bateryi po lewey ręce poſtawioney, zaczął dawać ognia. Kanonada ta trwała przez godzinę. Baterya po lewey ręce, za wyſoko była rychtowana, kule zatym przenoſiły to mieyſce, na ktorym naydował ſię W. Xiąże. Baterya zaś, na gościniec wielki obrocona, aż nadto w prawą ſtronę była rychtowana. Przez tę Kanonadę, zabito parę koni.

Nieprzyiaciel obrócił ſię potym w ſtronę lewą, dla zwrocenia nas, co mu ſię nie udało, bo wyſłano przeciwko niemu dwą Bataliony Strzelcow, ktorzy wyſtrzeliwſzy kilka razy z ręczney ſtrzelby, przymuſili go do coſnienia ſię. My ſtraciliśmy iednego Sierżanta y iednego Strzelca.

Stałość W. Xiążęcia przy Kanonadzie, naylepszym dla woyſka była zachęceniem, y chęc do potykania ſię w żołnierzach naſzych tak wielka była, że gdy Komenderuiący General kilku tylko *Kozakom* rzucić ſię kazał na dolinę, mimo rozkazu iego, y mimo Ordynanſu W. Xiążęcia, w momencie wyſypali ſię *Kozacy* wſzyſcy na tęż dolinę. Sama tylko pozycya Bateryi, iako za rzeką położoney, przeſzkodą była naſzemu Woyſku do iey zabrania y opanowania. Ale ponieważ Nieprzyiaciel z Pozycyi ſwoiey uſtąpić nie chciał, przeto Generał reyterować ſię kazał naſzemu woyſku.

Z Wiednia d. 20. Września. Podług liſtu od *Bannatſkiego* Korpuſu woyſka, Kapitan *Goppert*, ktory przy wtargnieniu *Turkow* przy *Szuppanek*, z pierwſzym Leytnantem y 89. ludzmi zniknął, dnia 7. Września z tymiż ludzmi ſzczęśliwie znowu powrocił; błąkał ſię on od owego czaſu po laſach *Turecko-Wołoſkich*, aż przecież dopadł Dywizyi naſzego Woyſka. Cesarz Jmć rzeczonemu Kapitanowi zaraz wyliczyć kazał 150. *Dukatow*, pierwſzemu Leytnantowi 100. *Dukatow* na oporządzenie ſię, a każdemu z Gemeynow po dwa *Zll: Ceſarſkie*.

Według uſtnego Rapportu pewnego Officera Cesarſkiego (ktory dnia 9. tego Mieſiąca wyiechawſzy z *Temeſwaru*, dnia 16. tu przyiechał) *Roſſyiſki* Xiąże *Dolgoruki* nayduiący ſię przy naſzey Armii, dnia 5. po długiey konferencyi z Cesarzem Jmcią odprawioney, dwoch wyprawił Kuryerow, iednego do Feltmarſzałka *Romanſow*, a drugiego do Xiążęcia *Potemkina*, których liſty ściągały ſię bez wątpienia do

teraznieyſzey ſytuacyi w *Bannacie* Armii Ceſarſkiey. Szczęście to dla nas, że *Wartenslebena* Korpus osadziło weyście szlaku od *Cornia*, to ieſt kończenie ſię gór ku równinom od *Caransebes*. Rzeczony ſzlak podług świadectwa Osob świadomych, daleko ma być węższy, aniżeli ſzlak od *Mehadia*, ponieważ tam wozy poiedynczo tylko, ieden za drugim iść mogą; po prawey zaś y po lewey ſtronie nayduią ſię góry zgoła nie przebyte. Jeżeli W. *Wezyrowi* nie poſzykuie ſię opanowanie ſzlaku tego, tedy inna Jemu nie zoſtaie droga, tylko wzdłuż *Dunaiu* w górę ku *Uipalanka* y *Weiſkirchen*, gdzie pewnie z nadzieią więkſzą ſkutku pomyślnego, może wpaść na równiny naſze. Ale w tym przypadku muſiałby on połowę ſwoiey Armii zoſtawić w teraznieyſzey ſwey ſytuacyi dla utrzymywania wolney komunikacyi z mieyſcem, przez które wtargnął. Do tego trzeba przydać, że pora roku już nadchodzi, w którey *Azyatyckie Woyſko* wraca ſię do domu nazad.

Z Obozu Kroackiego Korpuſu Woyſka; w Dwor przy Tureckiey Fortecy Novi, dnia 25. Września. Po oprowadzeniu w nocy z dnia 12. około nieprzyiacielſkiey Fortecy, drugiey Paralelly; po zakończeniu Bateryi na ſześć 18. funtowych harmat, y na dwa 10. funtowe możdżerze do ſkołatania murow założoney, *Turecki* Garnizon teyże nocy uczynił wycieczkę przeciwko prawemu ſkrzydłowi naſzych okopow; ale po pułtory godzinney potyczce, z znaczną ſwoią ſtratą do Fortecy nazad był odparty. My trzech ludzi mieliśmy ranionych.

Dnia 13. zaczęto ſtrzelać do Fortecy z harmat y możdżerzy. Ogień ten, przez cały dzień z obu ſtron nie uſtawał. Nam raniono 10. ludzi. Kontynuowano roboty w nocy z dnia 13. y trzecią Paralellę prowadzono dnia 14. Wieczorem zatoczono cięższą Artyleryą do Bateryi świeżo wyſtawioney, y w nocy, jako też nazaiutrz dnia 15. przez cały dzień Forteczne mury z niey ruynowano. Dnia 16. przez nieuſtanny harmatny ogień naſz, mur przy obudwu Fortecznych Baſztach znacznie walić ſię zaczął, y wyższą Bramę ze wſzyſtkim prawie podziurawiono.

W nocy meldował ſię przy Pikiecie naſzey pewny *Turczyn*, proſząc imieniem obcych w Fortecy zamkniętych *Turkow*, o wolne ztamtąd wyciągnienie; odmówiono mu tę prożbę, y po zatrzymaniu iego przez dzień 17. zmierzchem go puſzczono nazad, dawſzy mu zlecenie, zaproponowania wſpół rodakom ſwoim, żeby ſię poddali na dyſzkrecyą, iak woienni Brańcy. Tym czaſem kontynuowano roboty z ſtrony naſzey; aż między godziną 8. y 9. w wieczor przyſzli owi obcy *Turcy z Novi*, nie czekaiąc na Deputowanego z odpowiedzią, do Główney Pikiety naſzey, y żądali być przepuſzczonemi na Parol. Było ich 75. głów, y między nimi *Aga* ieden, y dwóch innych Officerow. Trzech oſtatnich zaprowadzono do Feld-Marſzałka do okopow, który im powiedział, iż muſzą ſię na dyſzkrecyą poddać, złożyć broń, y dopiero ludzkości wſzelkiey Ieńcom innym okazywaney doznawać będą. Zezwolili oni na to, y prowadzono ich przez *Gradyſka* daley.

Dnia 20. przyſzedł Raport, że nieprzyiacielſki ſukkurs od 7000. *Turkow z Blagoy*, na odſiecz maſzeruie, y że nieprzyiaciel zaſieki naſze iuż rozwalił, zbliżaiąc ſię ku dwóm naſzym Batalionom, przy prawym brzegu *Sanna* w Redutach, na górze *Miszenovacz*, lokowanym. Feld-Marſzałek wraz tam poiechał, kazawſzy maſzarować iedney Dywizyi *Szluiner*, y kilka także harmat przez rzekę przeprowadzić.

Nieprzyiacielſka piechota dwóma kolumnami ciągnąć, przednią Redutę naſzę attakowała z żwawością y hałaſem wielkim. *Turecka* iazda o kilka ſet krokow na pewney górze czekała powodzenia tey wyprawy od iey piechoty rozpoczętey. Potyczka była barzo uporczywa, *Turcy* po trzykroć attak przypuścili; ale za każdym razem odparto *Turkow*. Po czym naſz Feld-Marſzałek całą Dywizyą woyſka wyſłał z Reduty większey ku Reducie mnieyſzey. Sukkurs ten nieprzyiaciela zmieſzał mocno, y przymuſił nareſzcie *Turkow* do ucieczki, zoſtawi-

wszy na placu 97. zabitych swoich, a daleko więcey tychże zabitych swoich y ranionych wziąwszy z sobą. Z naszey strony mieliśmy zabitych 17 ludzi y 50. ranionych.

Ponieważ przez bicia z harmat, poczynione w Fortecznych murach przerwy barzo były znaczne, y spodziewać się należało, że *Turecki* Garnizon w *Novi* przez odparcie świeżo posiłkowego swoiego woyska, musiał upaść na umyśle, przeto nasz Feld-Marszałek postanowił dnia 21. przypuścić szturm do Fortecy.

Na ten koniec kazał z Batalionow, samych tylko wybrać ochotnikow, y 42. Drabiny w przedniey Fossie mieć na pogotowiu. Z własney chęci swoiey offiarowali się do tego szturmu Kapitanowie *Osten y Brady* od Wielkiego Sztabu, Kapitanowie *Nesslinger*, *Neszmeri*, *Cerini*, Pierwszy Leytnant *Dedovich*, y Pod-Leytnanci *Martiniz* y *Bianchi*, od Korpusu Indzinierow, którym innych ieszcze przydano Officerow. Kapitan *Osten*, przódem maszerował dla zasłonienia Fossy Główney od strony prawey. Za nim, żołnierze z Granicznego woyska umyślnie wybrani na to, mieli Drabiny owe do Główney Fossy przenieść y do Fortecznych murow skołatanych przystawić. Kapitanom innym rozmaite Baszty do opanowania w nieprzyiacielskiey Fortecy wyznaczono, y Bataliony pewne, na wsparcie tego szturmu komenderowano. Rzeczeni Officerowie wszyscy z 1.szym gleytem żołnierzy swoich maiąc na sobie Kiryse y Przyłbice, prowadzili swoich ludzi z odważnym sercem, y rezolutnością stałą, do Główney Fossy na szturm; lecz za daniem ognia od *Tureckiego* Garnizonu, żołnierze nasi Drabiny dźwigaiący, porzuciwszy Drabiny, mieli się do obrony, y na wzaiem zaczęli strzelać; przez co dali *Turkom* okazyą, iż z ręczney broni, kamieniami, y kłodami, szturmuiącym naszym tak dokuczali, że Feld-Marszałek zapzestać kazał szturmowanie, woysko cofnął nazad do pierwszey Fossy y do Paralelly. y roboty dalsze do zwyczaynego tylko obleżenia kontynuować zlecił.

Strata nasza przy tym niepomyślnym szturmie, wynosi 71. zabitych, między którmi ieden Officer nayduie się. Ranionych zaś 212. mamy ludzi, między którmi Kapitani, *Osten*, *Brady*, *Nesslinger*, y *Neszmeri* nayduią się. Od dnia 22. do 24. tak we dnie, iak y w nocy, kontynuowano roboty rozmaite ściągaiące się do ściśleyszego Fortecy obleżenia. Prócz zabitych y ranionych wyżey opisanych, mieliśmy ieszcze przy wszystkich robotach naszych od dnia 15. do 24. zabitych 9. ludzi, między którmi iednego Kapitana; ranionych zaś liczyliśmy 57. ludzi, między którmi nayduie się ieden Maior y Chorąży.

Doniesienie z Warszawy dnia 15 Październ: R. 1788.

Wyszła z Druku Xiążka pod tytułem: *Zycia Sławnych Polakow*, od Panowania *Mieczysława*, aż do naszych czasow króko zebrane. Tom I. Dostanie tey Xiążki w Xięgarni *Po Jezuickiey*, *Grölowskiey*, y *Szczepańskiego*. Cena oprawney złł: 4.

Wyszła z Druku Xiążeczka pod tytułem *Rozmowa Proboszcza z Kollatorem*, w którey pierwszych Exemplarzach na pierwszey stronie karty 25. w wierszu 16. wśunęła się gruba drukomyłka. — *Młodzieży wieyskiey* zamiast *Mieyskiey*, która poprawiona, znayduie się w Drukarni JJXX. Missyonarzow.

W Drukarni *Po-Jezuickiey* tuteyszey znayduie się *Xiążka Myśli wyięte z Dzieła dawniey drukowanego pod tytułem: Prawdziwy Stan Duchowieństwa w Polszcze.*

Na Przedmieściu *Krakowskim* pod Nrem 458. w Kamienicy P. *Cadra*, znayduie się w Sklepie JP. Jerzego *Striepe* prawdziwy *Poudre Royale à la Limonade*.

Przewodnika Warszawskiego Nro IV. zaymuiący (*1mo*,) Memoryalik przypominaiący, co którego dnia przypada w Warszawie. (*2do*,) Dalszą specyfikacyą Stancyi znayduiącego się Państwa w Warszawie, mianowicie Senatorow y Posłow. (*3tio*.) Dalszą specyfikacyą Stancyi podanych do naięcia, y iuż naiętych. (*4to*.) Specyfikacyą Wiktualow, y mieysc do wygody Publiczney ściągaiących się; iuż wyszedł z Druku, kosztuie złł: 1. a przez Prenumeratę od 15. Września, aż do Nowego Roku. złł: 8. znayduie się w Expedycyi tegoż Dzieła na Krakowskim Przedmieściu Nro 458.

Pan *Machio* Kunszt-Mayster, ma do przedania różne Instrumenta Fizyczne y Matematyczne, dla czynienia rozmaitych pożytecznych y ciekawych Experymentow. Mieszka w *Warszawie* na *Podwalu*, na przeciwko *JJXX. Bazylianow.* pod Nrem 523.

tego y wiecznego przymierza tak ściśle spoionych.

Spodziewa się niemniey Krol Imc *Pruski;* że Nayiaś: Imperatorowa Imć *Rossyiska:* zechce przychilić się do pobudek tak sprawiedliwych y zgodnych z istotnym dobrem Narodu *Polskiego*, Jego Krolewska Mość doczekiwa z zaufaniem, że z obu stron umorzoną zostanie myśl o Alliansie, nietylko niepotrzebnym, ale zawsze dla *Polskiey* niebespiecznym.

Ieśli przeciw spodziewaniu chciano by przystąpić do zawarcia wspomnionego Aliansu, Krol Imć *Pruski*, podobnie swoy Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey ofiaruie Allians y odnowienie trwaiących między *Prusami* y *Polską Traktatow*.

Nayiaśnieyszy Krol Imć rozumie bydź Siebie w stanie zabespieczenia całości Rzplitey, tyle, ile ktorekolwiek bądź Mocarstwo, a oświadcza oraz czynić to wszystko, co od niego dependować może, aby uwolnił Prześwietny Narod *Polski*, od wszelkiey obcey oppressyi, a szczegulnie od nieprzyiaznych *Porty Ottomańskiey* krokow, ieśli tenże Prześwietny Narod za Iego iść zechce Radą.

Gdyby, czego spodziewać się niemożna, te wszystkie uwagi, y przyiacielskie Ofiary, znaleść niemiały mieysca; tedy Krol Imć *Pruski* w Proiekcie wspomnionego Alliansu, niewidząc iako Proiekt uformowany przeciwko sobie, Proiekt oraz do uwiklania Rzpltey w otwartą z *Turkami* woynę, y wystawienia przez nieochybne Inkursye y kroki Nieprzyiacielskie, nietylko Państwo Rzpltey, ale nawet swoie własne; wtedy Krol Imć *Pruski*, niebędzie mogł dyspensować się od tego, aby niebrał srzodkow, ktore rostropność brać radzi, y własna wyciąga konserwacya, na zapobieżenie zamysłom dla obu Państw tak niebezpiecznym.

W niespodziewanym tym przypadku, Nayiaśnieyszy Krol Imć *Pruski*, zaprasza wszystkich prawdziwych Patryotow, y dobrych Obywatelow *Polskiey*, do łączenia się z nim, a to końcem odwrocenia mądremi y spolnemi srzodkami, owych wielkich nieszczęść y klęskow, ktoremi ich Oyczyzna grożoną zostaie.

Zabespiecza oraz Nayiaśń: Krol Imć *Pruski*, że zechce dać Im wszelkie wsparcie y iak nayskutecznieyszą pomoc, końcem utrzymywania niepodległości, wolności, y bespieczeństwa *Polskiey*.

W Warszawie d. 12. 8bra R. 1788.
L. de BUCHHOLTZ.

Po przeczytaniu tey *Deklaracyi*, niektorzy z IIPP. Posłow doprasżali się ażeby taz *Deklaracya* drukowaną y rozdaną była.

Za zbliżeniem się Ministerium do Tronu, IX. *Garnysz* Podkanclerzy Kor: czytał *Propozycye* od Krola Imci Stanom Skonfederowanym podane, (ktore w przyszłey Gazecie położone będą) po przeczytaniu zaś tychże *Propozycyi*, Sessyą solwowano na czwartek, to iest na dzień 16. Października.

Reszta z Gazety Wiedeńskiey, d. 1, Paździer:

Z Obozu Siedmigrodzkiego Korpusu Woyska przy Talmasz d. 21. Września. Dnia 14. y 15. Usiłował Nieprzyiaciel przedrzeć się przy stanowisku *Kineny*, y przy *Kornet* przeprawić się przez *Aluta*, ale zewsząd odparty został zestratą 30, ludzi swoich.

Dnia 18. Wrześ: Nieprzyiaciel z 2,000. ludzmi y z dwoma harmatami większego Kalibru, trzema kolumnami przyciągnął znowu na przeciwko *Kornet*, aż do *Aluta*, gdzie Dywizya naszego Woyska, Klasztor *Kornet* osadziła. *Turcy* pokilkakrotnie usiłowali zburzyć *Kornet*, y przeprawić się przez *Aluta*, za każdym iednak razem ich odparto, aż na reszcie musieli nazad się retyrować. Nieprzyiaciel, według powieści szpiegow naszych. 30. zabitych, y 20. ranionych ludzi z sobą uprowadził, y Sam Dowodzca *Delhi* Basza z *Argys* ciężko raniony został. Z naszey strony mieliśmy dwoch zabitych ludzi.

Feld-Marszalek Leytnant *Spleny* zlecenie odebrał maszerowania z Korpusem swoiego woyska do Granic *Siedmigrodzkich*; doszła przeto iuż wiadomość, że od Feld-Marszalka Leytnanta *Spleny* wysłany przodem z Dywizyą Pułkownik *Kepiro*, stanął iuż w *Roman*, a tym czasem Feld-Martzalek Leytnant *Fabris*, uczynił dyspozycyą do wciągnienia według okoliczności całego Korpusu Feld-Marsz: Leyt: *Spleny*, przez naykrotsze drogi y naybliższe szlaki do Ziemi *Siedmigrodzkiey*.

Z Temeswaru dnia 15. Września. Zdaie się, że *W. Wezyr* chce w *Bannacie* przezimować. Każe przeto dawniey spalone domostwa w *Mehadia Orsova*, *Szuppanek*, *&c*. do dawnego stanu przyprowadzać. Głowna Kwatera Iego Zimowa ma być w *Orsowie Nowey*.

Z Austryi dnia 24, Września. Pokazuie się tu teraz następuiący Raport z Obozu *Tureckiego* w *Widdin*, pod dniem 29. Sierpnia: *W. Wezyr* dał Ordynans Garnizonowi w *Semendryi* złożonemu z 8,000 ludzi, tudzież innym iesźcze woyskom w okolicy tamtey lokowanym, wynoszącym w ogulności do 24,000. ludzi, do ruszenia po prawey stronie *Dunaiu* w górę, y obozowania za *Belgradem* nie daleko od *Zwornik* tak, aby to woysko prawym swoim skrzydłem opierało się o *Belgrad*, a lewym stykało się z *Zwornik*. Tenże *W. Wezyr* kazał iesźcze 16,000. ludziom, częścią świeżo przybyłym przy *Negopolis*, częścią dawniey tam konsystuiącym maszerować, y od *Zwornik* Obozem stanąć ku *Zanobitz*.

W *Nizza* w *Serwii* zbiera się mnogość Milicyi *Tureckiey* nieregularney, dla dania sukkursu *Bośniakom* nieodwłocznie. Niezliczone Wozy y Muły transportuią tegoroczne urodzaie wszystkie z *Macedonii* do *Dunaiu*.

W. Wezyr przed czterma dniami odprawił Woienną Radę, na którey *Seraskier* z *Sylistryi* był przytomny. Rzeczony *Seraskier* Mąż podeszły y doświadczony (ktory iak *Oraculum* wyroki daie) odezwał się na owey Radzie, iż wtargnienie do Cesarskich kraiow, nieuchronnie iest potrzebne, bo inaczey, za zbliżeniem się Zimy, do domu pośliby *Turcy*. Ale kiedy oni w Nieprzyiacielskim kraiu znayduią się, (mówił daley) tedy tam się zatrzymaią. Przeto Gwardya *W. Wezyra* złożona z 2,000. ludzi, do których przydano iesźcze 6,000. Janczarow, przeznaczona iest do ciągnienia Kordonu za Armia, y tamowania Dezercyi. Zawczora przybiegło dwóch Kuryerow z *Carogrodu* od *W. Sułtana* z Ordynansem ażardowania Batalii. Codziennie także przybywaią Posłańcy z żalami z *Bośnii*, których tym cieszą, że Armia z *Semendryi* spieszy im na pomoc. Basza z *Adrianopolu* komenderować będzie przeciwko Feldmarszałkowi *Laudonowi*.

Z Semlina d. 12. Września. *W. Wezyr* nominowawszy Komendanta *Belgradzkiego Abdi* Baszę, *Seraskierem* czyli Felt-Marszałkiem, kazał mu zabespieczyć spław *Tureckich* Statków na *Dunaiu*, y tentować koniecznie dla wtargnienia do Cesarskich Kraiow. Przy attaku dnia 9. rozpoczętym, *Turcy* z 4. harmat na Wyspie *Woienney* w Bateryi pewney lokowanych, tak dobrze strzelali, że kule latały po naszym Mieście y komin ieden rozwaliły. Gdyby oni ztamtąd z Możdżerzow y kulami rozpalonemi strzelali do nas, zapewne Miasto nasze w ogniu spłonęłoby.

*Z Wiednia d. 4. Październik*a. Piszą z *Węgier*, że z okoliczności owego zamieszania, które powstało dnia 21. Września między ludźmi zostaiącemi przy woiennych sprzętach y Bagażach Armii, rozszedł się postrach aż do *Temeswaru* y daley po płaskich okolicach. Wiele Osob z *Lugosz* z pospiechem przybywszy do *Temeswaru*, napełniło całe to Miasto strasźliwemi pogłoskami, których falsz aż nazaiutrz dopiero odkryty został. Ponieważ to Miasto na naybliższe niebespieczeństwo Woyny iest wystawione; przeto krzątaią się iak naypilniey około iego wzmocnienia, żeby było w stanie wytrzymania od *Turkow* oblężenia. Pod dniem 23. Września donoszą z tamtąd, że wczora dystyngwowańsze Damy, które tam bawiły iesźcze, wszystkie wyiechały. Administracyą z Kancellaryą y Papierami przeniosą do *Budy*; Kancellaryą Rachunkową do *Szegedina*; Kommissyą Nadworną do *Sabolcza*; y Kamera Sądowa, gdzie indziey będzie przeniesiona. Głowna nasza Armia (iak słychać) Obozem stanie w bliskości *Temeswaru*,,